

Admirał Gorszkow w WMF?

#Marynarka wojenna #Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 19 lutego 2008

Lotniskowiec *Admirał Gorszkow*, który - wraz z kontraktem na jego modernizację - kupiły Indie może trafić ponownie w skład floty rosyjskiej.

Okręt miał być przekazany Indiom w przyszłym roku, na podstawie kontraktu z 2004. Dziś wiadomo, że remont i modernizacja *Gorszkowa* mogą potrwać jeszcze 3-4 lata ([Lotniskowcowy skandal zmieni politykę Indii?](#)). Według najnowszych doniesień, Indie zapewne nie zechcą tak długo czekać na możliwość przejęcia lotniskowca. W efekcie może on z powrotem trafić do Wojenno-Morskowo Flota (WMF) Federacji Rosyjskiej. W ten sposób może powtórzyć się historia z samolotami MiG-29SMT i MiG-29UB dla Algierii ([Algieria niezadowolona z MiG-29?](#)).

W obu przypadkach kluczową przyczyną niezadowolenia z rosyjskich dostaw są przestarzałe technologie i niski poziom wykonawstwa. Wykorzystują to inni potencjalni dostawcy - w wypadku Algierii głównie Francja, a w Indiach przede wszystkim USA, którzy są gotowi nawet na transfer najnowszych technologii, aby wejść na nowe rynki.

Feralny krążownik lotniskowcowy (oficjalna rosyjska terminologia) był budowany w stoczni w Nikołajewie od 1978 pod nazwą *Baku*. Wszedł do służby w WMF w 1987, a 4 lata później zmieniono jego nazwę na *Admirał Gorszkow*. Po poważnej awarii okręt wycofano z linii w 1994. Od 2000 negocjowano warunki przekazania *Gorszkowa* Indiom. Ustalono wówczas, że zostanie on wyposażony w nowy system kierowania walką, 16 pokładowych samolotów MiG-29K, rosyjsko-indyjskie rakiety BrahMos i nowy - rosyjski lub izraelski - system obrony powietrznej. Okręt, któremu nadano nazwę *INS Vikramaditya*, przekazano Indiom bezpłatnie, ale samoloty i modernizacja miały kosztować 1,5 mld USD. Pod koniec 2007 Rosjanie zażądali dodatkowo 1,1 mld USD. Stoczni skończyły się pieniądze na prace remontowe, a rząd rosyjski nie potrafił znaleźć mechanizmu finansowania dalszych robót (dotąd opłacano je z indyjskiej zaliczki w wysokości 400 mln USD i środków Rosobronoexportu).

Prawdopodobieństwo, że Indie zgodzą się na rosyjskie żądania jest minimalne. 2 tygodnie temu pojawiła się informacja, że osiągnięto kompromis i Delhi dołoży pół miliarda dolarów, ale nie została ona potwierdzona. Okręt może więc wrócić do WMF, który wymaga szybkiego wzmocnienia, jeśli rosyjska flota nawodna chce operować nie tylko na wodach przybrzeżnych, ale i na światowych oceanach. Jeśli znajdą się na to pieniądze...

Indie zaś być może rozszerzą rozmowy z USA o nowy temat. Nieoficjalnie już pojawiły się informacje o możliwości 10-letniego leasingowania przez Delhi lotniskowca USS

Kitty Hawk, przestarzałego, ale z nową grupą lotniczą. Amerykanie oferują też wsparcie budowy przez indyjską stocznnię CSL nowego lotniskowca IAC.

Okręt miał być przekazany Indiom w przyszłym roku, na podstawie kontraktu z 2004. Dziś wiadomo, że remont i modernizacja *Gorszkowa* mogą potrwać jeszcze 3-4 lata ([Lotniskowcowy skandal zmieni politykę Indii?](#)). Według najnowszych doniesień, Indie zapewne nie zechcą tak długo czekać na możliwość przejęcia lotniskowca. W efekcie może on z powrotem trafić do Wojenno-Morskowo Flota (WMF) Federacji Rosyjskiej. W ten sposób może powtórzyć się historia z samolotami MiG-29SMT i MiG-29UB dla Algierii ([Algieria niezadowolona z MiG-29?](#)).

W obu przypadkach kluczową przyczyną niezadowolenia z rosyjskich dostaw są przestarzałe technologie i niski poziom wykonawstwa. Wykorzystują to inni potencjalni dostawcy - w wypadku Algierii głównie Francja, a w Indiach przede wszystkim USA, którzy są gotowi nawet na transfer najnowszych technologii, aby wejść na nowe rynki.

Feralny krążownik lotniskowcowy (oficjalna rosyjska terminologia) był budowany w stocznii w Nikołajewie od 1978 pod nazwą *Baku*. Wszedł do służby w WMF w 1987, a 4 lata później zmieniono jego nazwę na *Admirał Gorszkow*. Po poważnej awarii okręt wycofano z linii w 1994. Od 2000 negocjowano warunki przekazania *Gorszkowa* Indiom. Ustalono wówczas, że zostanie on wyposażony w nowy system kierowania walką, 16 pokładowych samolotów MiG-29K, rosyjsko-indyjskie rakiety BrahMos i nowy - rosyjski lub izraelski - system obrony powietrznej. Okręt, któremu nadano nazwę INS *Vikramaditya*, przekazano Indiom bezpłatnie, ale samoloty i modernizacja miały kosztować 1,5 mld USD. Pod koniec 2007 Rosjanie zażądali dodatkowo 1,1 mld USD. Stocznii skończyły się pieniądze na prace remontowe, a rząd rosyjski nie potrafił znaleźć mechanizmu finansowania dalszych robót (dotąd opłacano je z indyjskiej zaliczki w wysokości 400 mln USD i środków Rosoboronoexportu).

Prawdopodobieństwo, że Indie zgodzą się na rosyjskie żądania jest minimalne. 2 tygodnie temu pojawiła się informacja, że osiągnięto kompromis i Delhi dołoży pół miliarda dolarów, ale nie została ona potwierdzona. Okręt może więc wrócić do WMF, który wymaga szybkiego wzmocnienia, jeśli rosyjska flota nawodna chce operować nie tylko na wodach przybrzeżnych, ale i na światowych oceanach. Jeśli znajdą się na to pieniądze...

Indie zaś być może rozszerzą rozmowy z USA o nowy temat. Nieoficjalnie już pojawiły się informacje o możliwości 10-letniego leasingowania przez Delhi lotniskowca USS *Kitty Hawk*, przestarzałego, ale z nową grupą lotniczą. Amerykanie oferują też wsparcie budowy przez indyjską stocznnię CSL nowego lotniskowca IAC.

Powiązane wiadomości

[Admirał Gorszkow w WMF? \(2008-02-19\)](#)

[Lotniskowcowy skandal zmieni politykę Indii? \(2007-12-26\)](#)

[Algieria niezadowolona z MiG-29? \(2008-02-18\)](#)

[Amerykanie oferują Marokańczykom 24 F-16C/D \(2007-12-21\)](#)

[Dassault zarzuca DGA utratę kontraktu z Maroko \(2007-10-20\)](#)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o